

WERONIKA STEFANIUK (Z D. MIRONIUK) ur. 1931; Jakówki



Tytuł fragmentu relacji	Stosunek do ratujących
Zakres terytorialny i czasowy	Jakówki k. Janowa Podlaskiego; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Jakówki, antysemityzm, Stefaniuk, Mironiuk, Perla, Goldszept, Holokaust, Sprawiedliwi wśród Narodów Świata, Żydzi, Polacy

Stosunek do ratujących

Perla przysłała mi paczkę i chustkę. Zachodzę do swojej teściowej, szwagier był, a teściowa już wiedziała, że u nas przechowywali się Żydzi, już można było powiedzieć, mówi: „Pewnie to tobie tam z Ameryki przysłali.” „Tak.” Józiek, szwagier: „A kogo ty tam masz w Ameryce?” Teściowa: „A toż Żydów Weronki mama przechowywała.” „Tak? Ja nie liczę ich za człowieka, ja by Żydów kroił i solił!” Gówniarz, nic nie wiedział o Żydach, bo był jeszcze mały w czasie wojny. Pytam: „A co oni tobie zrobili, katoliku jeden? Co zrobili tobie?” „No, mi nic nie zrobili, ale ja ich tak nie cierpię, jak nie wiem co!” Toż on ich w życiu nie widział. My to mogli ich kochać, mogli my ich nienawidzić, ale taki gówniarz, co był mały, jak było to wszystko! I on mi mówi w oczy... Ale jeszcze podkreślił: „A nie tylko Żydów, ale i tych, co Żydów przechowywali” Ja mówię: „To ty i mnie możesz zakatrupić.” Mówią, że ci co ratowali... przestępcy, jednym słowem przestępcy.

W każdym razie nie mamy się czym szczycić, byli co ratowali i byli... Potem się jeszcze na nas znęcali.

Mówiłam po wojnie Ewie [Ewa Sarnecka, Żydówka, która przeżyła wojnę w partyzantce, w Puszczy Kozienickiej- red.], że gdybym dzisiaj miała decydować, to bym się nie zdecydowała pomagać Żydom, ryzykować, jak moja mama. A Ewa: „A wiesz, że ja też nie?”.

My ją poznaliśmy... Jeszcze jej baraninę woziłam, bo oni po wojnie byli koszerni.

Data i miejsce nagrania	2008-05-15, Romanów
Rozmawiał/a	Aleksandra Gulińska
Transkrypcja	Aleksandra Gulińska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"